

Raport z rynku walutowego

środa, 29 sierpnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Zwiększenie obrotów na warszawskim parkiecie podczas wczorajszej sesji (do 518 milionów złotych) nie przyniosło zmiany kierunku, a tym samym przecena głównych indeksów giełdowych pogłębiła się (WIG stracił na koniec dnia 0,33%, a WIG20 1,04%). Początek środowego handlu charakteryzuje się kolorem zielonym, który sprzyja wzrostowi cen akcji oraz wartości złotego. Marek Belka (prezes NBP) w wywiadzie dla Radia PiN stwierdził, że nastawienie Rady Polityki Pieniężnej w porównaniu do tego, co była kilka miesięcy temu zmieniło się i dyskusja obecnie dotyczy obniżek stóp procentowych, co potwierdzają wnioski zgłoszone na lipcowym posiedzeniu. Niestety poparcie dla redukcji podczas ostatniego spotkania Rady było znikome (Andrzej Bratkowski i Elżbieta Chojna-Duch poparli obniżkę o 25 punktów bazowych, a za 50-punktową redukcją głosował tylko Andrzej Bratkowski), ale można się spodziewać podobnych działań również na wrześniowym posiedzeniu, co już zapowiedzieli zarówno Elżbieta Chojna-Duch, jak i Andrzej Bratkowski, który do tej pory mógł być zaliczany do frakcji „jastrzębi”. Jest to o tyle ciekawe, że w naszym regionie niespodziewaną obniżkę stóp procentowych zrealizował wczoraj Narodowy Bank Węgier (pierwszą od kwietnia 2010 roku), co może wyznaczyć trend w tej części Europy.

Zmiany wartości rynku złotego względem głównych walut robią się coraz ciekawsze. Na parze EUR/PLN notowania dotarły pod wyraźnie wyrysowany rejon oporu 4,1100 – 4,1200. Przebieg dzisiejszej sesji może mieć kluczowe znaczenie dla dookreślenia kierunku na najbliższe tygodnie. Poranny obraz techniczny pozwala na przyjęcie założenia, że dopóki notowania pozostają w przedziale 4,1200 – 4,0750 nie będzie można jednoznacznie wykluczyć kolejnego ataku na 4,1200. Potwierdzeniem rozpoczęcia korekty ostatniej fali aprecjacji złotego względem euro byłoby jednak dopiero zamknięcie sesji powyżej 4,1200. Obserwując zmiany na USD/PLN widać pewne analogie. Najważniejsza: dopóki notowania pozostają poniżej oporu 3,3000 nie można wykluczyć powrotu do zakresu dołków, czyli 3,2500 – 3,2300. Z uwagi jednak na obraz eurodolara nieco bardziej prawdopodobnym scenariuszem jest obecnie wzrost powyżej 3,3000.

Rynek światowy

Po poniedziałkowej poprawie nastrojów na rynku akcji, wczoraj doszło w Europie do przeceny głównych indeksów giełdowych (DAX stracił 0,64%, a CAC40 0,9%), która jednak nie przełożyła się znacząco na zachowanie inwestorów za Oceanem, gdzie spadki wartości indeksów były relatywnie niewielkie i poparte ograniczonym obrotem. Zbliżające się sympozjum w Jackson Hole wywołuje dreszcz emocji wśród inwestorów, którzy spodziewają się, że podczas piątkowego wystąpienia Bena Bernanke (szefa FED) usłyszą o uruchomieniu kolejnego programu QE. Dodatkowe spekulacje wywołało odwołanie przez Mario Draghi (prezesa EBC) wizyty w stanie Wyoming, co część komentujących wiąże z przygotowywaniem przez władze monetarne Eurolandu programu ratunkowego dla zagrożonych kryzysem krajów strefy euro. Dzisiaj warto przede wszystkim zwrócić uwagę na dwa raporty z amerykańskiej gospodarki: popołudniowy dotyczący PKB za II kwartał oraz wieczorną publikację tzw. „Beżowej Księgi”, co może znacząco wpłynąć na notowania EUR/USD.

Wczorajsze, drugie już na przestrzeni ostatnich dni zaatakowanie strefy ostatnich szczytów: rejonu figury 1,2600 nie zakończyło się wyjściem kursu powyżej tego miejsca charakterystycznego. Lokalne maksimum na rynku EUR/USD wygenerowane zostało na poziomie 1,2575, dzisiejsze otwarcie natomiast to okolice 1,2550. Z technicznego punktu widzenia sytuacja robi się bardzo ciekawa. Z jednej strony mamy bowiem zaklinowanie się notowań w dość wąskim przedziale ostatniej fali wzrostowej: 1,2450 – 1,2600. Z drugiej natomiast coraz wyraźniej widać problemy ze wzrostem cen powyżej 1,2600. W krótkim terminie (1-2 sesje) liczyć się trzeba w związku z tym z możliwością kolejnego ataku na 1,2600. W dłuższej jednak perspektywie coraz bardziej prawdopodobne wydaje się zakończenie widocznej od końca lipca korekty w kanale aprecjacji dolara względem euro. Istotnym miejscem technicznym jest obecnie rejon 1,2450 – spadek kursu poniżej tego obszaru da impuls (potwierdzi scenariusz) do poważniejszej aprecjacji dolara.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.

DMK Sp. z o. o.
00-400 Warszawa, ul. Nowy Świat 6/12,
wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod
numerem 0000198746,
prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st.
Warszawy XIX Wydział Gospodarczy,
kapitał zakładowy w wysokości 1 010 000,00 PLN,
wplacony w całości.

NIP: 113-21-97-980
REGON: 750187153
Tel. 22 398 98 30
Fax: 22 398 98 39
e-mail: dmk@dmkfutures.com